

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłać wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII.

NOWEMIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 18 LISTOPADA 1933

NR. 136

## Na Święto Młodzieży Polskiej.

W niedzielę uczy młodzież kat. uroczyste swojego patrona, św. Stanisława Kostkę. Uczy go nie tylko wspomnieniem, nie tylko modlitwą, ale przede wszystkim ogniem swego młodzieńczego zapału dla ideałów, którym on poświęcił swoje życie. A cudny ich blask, niebosiężny ich zasięg. Powiedział sobie: „do wyższych rzeczy jestem stworzony“ i poszedł twardą drogą w życie. Rzucał karierę, wielkie stosunki towarzyskie i rodzinne, dobrobyt i wygodę.

Gdy Wiedeń stawiał mu zapórę, poszedł sam, bez środków materialnych, ale bogaty w ufność, w ideał i młodzieńczą energią, do Rzymu. Tam ziścił swoje powołanie. Przywdział wymarzony habit, zdobył ołtarz świętości. Jest Orędownikiem młodzieży, szczególnie polskiej, bo jest jej bardzo bliskim bratem.

Zyjemy wszyscy w przełomowym okresie. Czujemy też wszyscy, że kończy się bezpowrotnie epoka stara, że zapadają się w otchłań dziejów dotychczasowe ustroje i obyczaje, a narastają nowe, że rodzi się wprost nowy świat. Jak bardzo potrzeba, by w tych przełomowych chwilach przede wszystkim młodzież, ta przyszłość nasza — znalazła się na wyżynie swego zadania. Spełni je, jeżeli jej drogowskazem będzie świetlana postać jej Patrona — gardzącego wszystkim tem, co podłe, niskie, przyziemne, a zapatrzonego nieustannie w blaskach wiecznych ideałów nadprzyrodzonych i wspinającego się nieustannie ku wyżynom, ku temu, co Boskie, co święte.

Nasze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej wzięły na siebie to szczytne zadanie wychowywania młodzieży polskiej w blasku i ciepłe właśnie tych ideałów, którym służył przez całe swe życie św. Stanisław Kostka.

„Święto Młodzieży“, obchodzone w roku bieżącym w niedzielę, dnia 19 bm., ma zmobilizować wszystkich, uświadomić starszym i młodszym wartość młodości, zmobilizować modlitwę, zapał, ofiarność — wszystko dla dobra młodego pokolenia.

Niech wszyscy przeto w dniu tym zwrócą się myślą, życzeniem, słowem i czynem ku temu świętemu Młodzieńcowi, aby, oddając Mu cześć, otoczyć sercem i opieką to, co jest skarbem najdroższym Kościoła i Narodu — młodzież.

Hasłem naszym na „Święto Młodzieży niech będzie: „Wszystko dla młodzieży, albowiem w niej jest zadatek lepszej przyszłości naszej.“

## S. M. P. w świetle cyfr.

Młodzież z pod znaku SMP. obchodzi w niedzielę swoje roczne „Święto Młodzieży“. Jak Polska długa i szeroka — młodzież — zmanifestuje swe ideały: Młodzież Stow. Młodzieży Polskiej przypomina, że każdy druh to — rycerz armii Chrystusowej, który wcielił w czyn przepiękne hasło: Bóg i Ojczyzna.

Ala w chwili, gdy młodzież nasza — występuje w szacie odświętnej — wpatrzona w świetlaną postać swego anielskiego Patrona, św. Stanisława Kostkę — głosi: „Do wyższych rzeczy jesteśmy stworzeni“, może się nasunąć myśl, czy w blaskach tej uroczystości nie wydaje się tylko, że SMP. spełniają ważną, wielką i zaszczytną misję. Może nasunąć się pytanie, czy SMP. rzeczywiście wychowują swoich członków na wzorowych katolików i dzielnych obywateli.

Odpowiedzią na tego rodzaju wątpliwości niechaj będą poniższe cyfry, które przedstawia z jednej strony potęgę organizacyjną SMP., a z drugiej olbrzymią pracę, w poszczególnych SMP. dokonaną.

Poszczególne SMP. na terenie całej Rzeczypospolitej zorganizowane są w związkach diecezjalnych Stowarzyszenia, mające swą siedzibę w granicach diecezji chełmińskiej, należą do Związku Młodzieży Polskiej w Wąbrzeźnie. W związku pomorskim w tej chwili zorganizowanych jest 455 Stowarzyszeń, do których należy 15.000 członków. Liczba młodzieży, zorganizowanej w naszych SMP. całej Polski, dosięga cyfry 275.000 członków. Taka cyfra komentarzy nie wymaga. Mówi ona, że SMP. to największa, najliczniejsza organizacja młodzieży. Skoro takie tłumy garną się pod sztandary SMP., to najwidoczniej młodzieży naszej tam najlepiej, bo otrzymuje wszystko, czego jej potrzeba: uzupełnienie swego wychowania pod względem religijnym i narodowym, obywatelskim, oświatowym i fizycznym.

Młodzież SMP. ceni ponad wszystko swoją duszę. Dlatego też wszystkie prace w Stow. w pierwszej linii idą w kierunku kształcenia duszy pod względem przyrodzonym i nadprzyrodzonym. Pogłębianie zasad wiary, pielęgnowanie życia, oparte na zasadach etyki Chrystusowej, praktyki



## Es-em-pe

Es-em-pe, Es-em-pe,  
co litery znaczą te?  
A kto nie wie, niech się dowie,  
To jest Polski pogotowie,  
To drużyna jest młodzieży,  
Co w narodu wielkość wierzy.

Es-em-pe, Es-em-pe,  
Czego ono od nas chce?  
A kto nie wie, niech się dowie,  
Chce, by w duszach było zdrowie,  
W sercach wiara, w rękach siła,  
A z ócz radość zawsze biła.

Es-em-pe, Es-em-pe,  
Jakie są odznaki twe?  
A kto nie wie, niech się dowie,  
Przekazali nam ojcowie,  
Godła wielkie, pełne chwały:  
Krzyż i polski Orzeł Biały.

Ks. Fr. Błotnicki.

religijne prywatne i zbiorowe, oto niwa zbożnej pracy w SMP. Za tem idzie oświata narodowa, społeczna i zawodowa, a wreszcie nie zapomina się o hartowaniu zdrowia i sił fizycznych przez sport, wychowanie fizyczne i zdrową rozrywkę. Osiega organizacja swoje zamierzenia przed mrowczą pracą poszczególnych SMP. W ciągu roku 1932 urządzono 40 zebrań plenarnych, 4165 zebrań zarządu, nie licząc licznych pogadanek i schadzek całego Stowarzyszenia czy też zarządu wgl. Patronatu lub Koła Przyjaciół Młodzieży. Na zebraniach tych wygłoszono 3476 wykładów, na najrozmaitsze tematy (w tem 1577 wykładów wygłosili sami członkowie SMP.), nie licząc referatów, wygłoszonych na osobnych zebraniach kółek oświatowych, których przy Stow. istnieje 300. Ponadto na zebraniach wygłoszono niezliczoną ilość deklamacji, wgl. monologów oraz słowno liczne pieśni, przyczem podkreślić należy, że 150 Stow. posiada własne zespoły muzyczne, a 100 dobrze zorganizowane chóry.

Dla Stowarzyszeń urządzono 138 razy rekolekcje, z których korzystała każdorazowo również liczna rzesza młodzieży niezorganizowanej. 1049 razy poszczególnie Stowarzyszenia przystąpiły wspólnie do Komunii św., a 3367 druhów jest członkami istniejących przy Stow. kółek religijnych.

Statystyka powyższa nie byłaby zupełną, gdyby nie wspomnieć, że w bibliotekach SMP. mieści się 11.372 tomów książek najrozmaitszej treści, które najlepszy stanowią pokarm dla duszy młodzieńca.

W licznych kursach zarządów, na których prócz spraw organizacyjnych omawiano sprawy społeczne, uczestniczyło 2115 członków zarządów SMP., a 6420 członków uczestniczyło jako delegaci w zjazdach i zlotach okręgowych wgl. związkowych. Czyż trzeba dalszych dowodów, że w SMP. zamienia się w czyn hasło św. Stanisława Kostki: „do wyższych rzeczy jesteśmy stworzeni? Czyż trzeba dalszych faktów na wykazanie, że praca SMP., która koncentruje się na terenie poszczególnych kościołów parafjalnych w ogniskach, na boiskach pod kierownictwem osób, sprawie oddanych sercem i duszą, przynosi w sumie obfite owoce w postaci przygotowania Kościołowi i Ojczyźnie setek tysięcy młodzieży, rozumiejącej i zamieniającej w czyn hasło „Bóg i Ojczyzna“?

SMP. to najlepsza szkoła dla młodzieży pozaszkolnej, którą przejść winien każdy młodzieniec, który w przyszłości chce być dobrym synem Kościoła i dzielnym obywatelem kraju.

## Jak Niemcy przygotowują się do wojny?

Katedry wiedzy wojskowej powstają we wszystkich niemal wyższych uczelniach.

Paryż „Le Matin“ zwraca uwagę na fakt, że w Niemczech utworzono w ciągu ostatniego roku szereg katedr „wiedzy wojskowej“. Tak np. w listopadzie stworzono taką katedrę na uniwersytecie w Tübingen i powierzono ją generałowi Muff, który opuścił dowództwo 5 dywizji piechoty.

Pozatem stworzono takie katedry w Lipsku, na uniwersytecie w Marburgu, na politechnice w w Strehlitz, na uniwersytetach w Heidelbergu i w Królewc. Analogiczne wykłady na politechnice w Charlottenburgu objął gen. Becker.

W szkole nauk politycznych w Berlinie utworzono katedrę polityki wojskowej, którą objął komendant Kaupitsch. W Brunświku wykłada oślawiony prof. Bense. „Matin“ zwraca uwagę, że katedry te są tylko zamaskowanym przygotowaniem się do wojny.

## „Bezpośrednie rokowania z Warszawą — Pos. polski u Hitlera“.

Najnowsza sensacją polityczną, której szczegóły donoszą depesze z Berlina.

Berlin. Biuro Wolffa komunikuje:

„Kancelarz Rzeszy przyjął we środę przed południem w obecności min. spr. zagr. Rzeszy posła polskiego, który złożył mu swoją wizytę powitalną. Wymiana zdań na temat stosunków niemiecko-polskich wykazała zupełną zgodność obu rządów w zamiarze traktowania na drodze bezpośrednich rokowań spraw, dotyczących obu krajów oraz dla utrwalenia w Europie pokoju i wyrzeczenia się w stosunkach między sobą wszelkiego uciekania się do siły.“

Berlin. Wiadomość o rozmowach min. Lipskiego z kanclerzem Hitlerem przyniósł jako pierwszy z dzienników „Berliner Boersen Courier“ w ukazującym się późnym wieczorem wydaniu prowincjonalnym, umieszczając komunikat biura Wolffa na naczelnym miejscu numeru. Wiadomość opatrzona jest tytułem, podanym tłustym drukiem: „Bezpośrednie rokowania z Warszawą — Poseł polski u Hitlera“.

Wiadomość lotem błyskawicy rozeszła się w późnych godzinach wieczornych po mieście, wywołując zwłaszcza wśród korespondentów prasy zagranicznej olbrzymie wrażenie. Podkreślają oni znaczenie tej rozmowy, wskazując przede wszystkim na ostatnie zdanie komunikatu oficjalnego. Zdaniem korespondentów treść komunikatu wskazuje na poważny krok naprzód w obecnej, zawilej sytuacji europejskiej.

## Papen jedzie do Paryża — Neurath do Londynu.

Berlin. Urzędowe biuro propagandy w Berlinie ogłasza, że były kanclerz Papen uda się w najbliższym czasie do Paryża. Celem jego podróży ma być odbycie rozmów z kierującymi francuskimi mężami stanu na temat stosunków niemiecko-francuskich.

To samo źródło donosi również, że należy się liczyć z wizytą ministra spraw zagr. Neuratha w Londynie.

## B. kanclerz Marx i wielu przywódców centrum w więzieniu.

Monachjum, 14. 11. Policja kryminalna aresztowała dziś wiele wybitnych osobistości, które przed dojściem do władzy Hitlera odgrywały bardzo poważne role w życiu politycznym Niemiec.

Wśród aresztowanych znajdują się m. in. b. ministrowie Brauns, Stoegerwald, profesor uniwersytetu Dessauer, b. kanclerz Marx i dr. Hohn, wszyscy z b. obozu centrowego.



## Katolickie S. M. P., a nauczycielstwo.

Niedawno temu jeden z dzienników („Głos Narodu“) umieścił na łamach swoich artykuł pod powyższym przytoczonym tytułem, który ze względu na swój aktualny temat poniżej zamieszczamy:

„Każdy dobry nauczyciel — z natury swego powołania winien być ideowcem, gotowym poza pracą obowiązkową, ofiarnie służyć każdej dobrej sprawie. Tak też robi, a przykłady widzi się niemal na każdym kroku. Jednym z takich przykładów nadobowiązkowych, ideowych wysiłków nauczyciela jest jego praca na niwie oświaty wśród młodzieży pozaszkolnej.

Jak było z tą sprawą do niedawna, a jak jest dzisiaj?

Do niedawna było tak, że katolicki nauczyciel swobodnie dysponował sobą, oddając się pracy pozaszkolnej w tym kierunku, jaki według prawego, katolicko-polskiego sumienia uznawał za najlepszy. Liczne zastępy nauczycielstwa katolickiego na terenie całej Polski zaciągnęły się w charakterze kierowników i pracowników oświatowo-wychowawczych w karne szeregi katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (SMP.) Te bowiem Stowarzyszenia — śmiało rzec można — jedynie pewną drogą wiodą młodzież do przyszłego pełnowartościowego życia dla określonego celu: służby sprawie Bożej, dobru Państwa i poszczególnych jednostek. O tej ich pracy świadczą tak liczne, a piękne owoce pracy SMP., jakimi żadna inna organizacja młodzieży pozaszkolnej w Polsce poszczycić się nie może.

Wiedzą zaś o tem nie tylko same SMP. i ich sympatycy, a i postronni obojętni, a nawet wrogo do SMP. nastawieni obserwatorzy życia.

Co sprzyjało i sprzyja tak pięknemu rozwojowi SMP.? Trzy podstawowe, rzec można, granitowe filary, o które cała praca się opiera:

1. oparcie wszystkich poczynań oświatowo-wychowawczych na zasadach wiary katolickiej i prawdziwego patriotyzmu; 2. oddzielne prowadzenie Stowarzyszeń żeńskich i męskich; 3. apolityczność.

Nauczyciel pracował w SMP. z przekonania i potrzeby własnego serca, szczerze polskiego. Pracował bezinteresownie w najszerszym tego słowa znaczeniu. W sumieniu znajdował zapłatę w formie zadowolenia wewnętrznego, jakiej nie zdoła dać największa zapłata materialna i pochwały i uznania. Nauczyciel, powiedzieć można, żył ideą S.M.P. i żył dla niej w tem świętym przekonaniu, że dobrze służy Bogu i Ojczyźnie, krzesząc piękne charaktery młodzieży, silne filary przyszłości Państwa Polskiego.

Młodzież pokochała tego nauczyciela jako przyjaciela swego i ceniła sobie wysoko jego ofiarną pracę, a wespół z młodzieżą — katolickie społeczeństwo wsi i miast polskich.

Co się jednak stało?

Powiał skądś dziwny „wiatr“, który każe nauczycielowi zawrócić z obranej drogi, a wejść niemal pod przymusem na inną, ujmując sprawę konkretniej — różnymi sposobami zmusza się nauczycielstwo do wycofania się z pracy w S.M.P., a podjęcia się jej w innych organizacjach.

Kto to robi, dlaczego, jakie tego skutki? Oto pytania, dręczące duszę katolickiego nauczyciela. Kto to robi? Chyba nie ci, którym sprawa Państwa Polskiego naprawdę szczerze leży na sercu — bo ci wiedzą, że młodzież z SMP, to filary przyszłości państwowej, to ludzie, którzy nie dla zysków osobistych, ale bezinteresownie służyć będą Polsce.

A może to tylko płonne straszaki, któremi na trwożliwych działają? Wszak mówi się, że jeszcze nikogo w Polsce nie usunięto z posady nauczycielskiej za to, że w SMP dobrze w myśl jego założeń — pracował. Faktem jest, że nauczycielstwo, pracujące w SMP, choćby najsolidniej

i z najlepszymi rezultatami, jest podobno napiętnowane jako niepracujące państwowo-twórczo, a temsamem niemile widziane. Gdzie przyczyna? Otwarcie mówiąc, chyba tylko w tem, że SMP. nie dały się pociągnąć na pasku partyjnej polityki, lecz trwają uporczywie w apolityczności — podkreślając przytem zawsze mocno katolickie i państwowe stanowisko.

Jakie skutki tej roboty? SMP. idą wytkniętym szlakiem naprzód. Idą siłą samej młodzieży i pracą oddanego im zawsze duchowieństwa i jeszcze sporej liczby silnych przekonaniami i odwagą — świeckich katolików. Idą i pójdą! Nie złamię ich nic, bo ich idea silniejsza nad wszystko, co przyziemne, ciasne, samolubne.

Mnożą się zastępy SMP. z dnia na dzień i mnożyć się będą mimo coraz cięższych warunków egzystencji, bo przewodniczy im ten, który powiedział o sobie: „Jam zwyciężył świat!”

Jeno biedny nauczyciel, odsunięty od udziału w tem zwycięstwie i budowaniu, podnosi publiczny głos skargi — za co go spotyka ta krzywda?!

Tyle ów artykuł. Ze swej strony jeszcze raz podkreślamy, że SMP. nie wysługuje się żadnej, nie zwalcza żadnej organizacji, chyba, że dana organizacja pracuje wyraźnie przeciwko Kościołowi i Państwu. Wobec tego uważamy i stwierdzamy, że zwalczanie niepolitycznej organizacji Katolickiej, zaliczonej przez Episkopat Polski do członków Akcji Katolickiej, nie jest, jak się może komuś wydaje — robotą polityczną na rzecz jakiejś partji czy może nawet państwa, ale jest wyraźną działalnością na rzecz sił bezbożniczych, przeciwkościelnych, jest więc działalnością, nie dającą się pogodzić z sumieniem nauczyciela-katolika.

## „Kościszko“ uratował załogę niemieckiego statku rybackiego.

Kapitan Borkowski zatknął na nim  
polską flagę.

Polski statek transatlantyczny „Kościszko“, znajdujący się w drodze powrotnej z Halifaxu do Gdyni, wyratował onegdaj w pobliżu półwyspu duńskiego załogę tonącego niemieckiego statku rybackiego „Horst Wessel“.

Statek niemiecki uległ awarii z niewiadomych na razie przyczyn. Dzięki poświęceniu i odwadze polskich marynarzy cała załoga „Horst Wessel“, w liczbie 12 osób, została wyratowana i wzięta na pokład „Kościszki“.

Marynarze niemieccy będą odstawieni do najbliższego portu niemieckiego. W związku z powyższym przybycie „Kościszki“ do Gdyni ulegnie nieznacznemu opóźnieniu.

Linja Gdynia—Ameryka, za pośrednictwem Götteborg — Radjo otrzymała telegram od kapitana Borkowskiego, komendanta „Kościszki“, że statek „Horst Wessel“ został zbadywany przez inżyniera okrętowego ze statku „Kościszko“. Ekspertyza wykazała, że statek nie tonie, wobec czego kpt. Borkowski zatknął na nim, jako na statku bezpańskim, flagę marynarki handlowej polskiej i porzucił swego towarzystwa. Obecnie „Kościszko“ holuje „Horst Wessel“ do Kopenhagi.

## Fala antysemityzmu obejmuje cały świat.

Capstad. Fala antysemityzmu rozszerza się w całym kraju i przybiera poważne rozmiary. Wyroki śmierci tajnej organizacji nadesłano wielu kupcom i przemysłowcom żydowskim.

Poseł żydowski Aleksander domaga się przedsięwzięcia przez rząd środków ochronnych.

## Cały sowiecki przemysł na stopie wojennej.

Londyn, 15. 11. Dzienniki donoszą z Moskwy, że cały przemysł Rosji sowieckiej od dnia dzisiejszego został postawiony w t. zw. stan wojenny, polegający na tem, że cała produkcja przeznaczona jest wyłącznie dla armji.

strony. Z sąsiedniego pokoju zalatywało tylko monotonne tykanie telegraficznego aparatu w miarę jak depesze przelatywały do dalszych stacyj; dozorca siedział na dnem wywróconej beczce i przygrywał sobie na harmonijce dla zabicia czasu.

Zar promieniał z ceglanego bruku na zewnątrz i ze ścian pokoju. Irena, chcąc się nieco ochłodzić, wyszła pod gwiazdzone niebo. Zrazu przechadzała się bez celu tam i z powrotem, w końcu, znużona widokiem zapyłonego placu, skręciła w ulicę, która ją dziś zrana zawiodła na przedmieście. Pełny księżyc wypłynął na niebo, a w świetle jego zamigotał przed jej znużonymi oczami nęcący miraż chłodnych, jodłowych gąszczy leśnych, wystanych mozaiką mchów i przesiąkniętych balsamem żywych aromatów. Nie odstraszyła ją ołowiana złowroga chmura, która wypłynęła z horyzontu, przesłaniając światło miesiąca czarną, rozwaną groźnie płachtą. Zapuciła się odważnie pod niebotyczną kolumnadę jodeł, przez którą gwiazdy przeblyskiwały, przyćmione i jakby omdlałe w żarnej atmosferze nocy. Włóścianin jakiś, pędzący dwie krowy ku miastu, przeszedł koło niej; — potem minął ją elegancki brek, wiozący wesołe jakieś i śpiwające chórem towarzysztwo, powracające z wycieczki leśnej.

## Warszawa pod grozą ataku gazowo-lotniczego.

Warszawa, 15. 11. Nad Warszawą zawisła dziś groza zarządzanego ataku gazowego. Od wczesnego ranka panował na mieście jakiś dziwny, niespotykany dotychczas nastrój. Wszyscy oczekiwali czegoś niezwykłego. Na ustach wszystkich było jedno słowo: gaz.

## Niesamowity wygląd ulic.

Witryny i okna w mieszkaniach prywatnych pozaklejane były na krzyż białymi paskami, co sprawiało niesamowity wygląd. Latarki z numerami domów, które wieczorem były jedynymi punktami świetlnymi, zostały zamaskowane i osłonięte niebieskim papierem. Co kilka kroków na murach można zauważyć duże żółte afisze z napisami, wskazującymi tymczasowe schrony dla tych, których atak zastanie na ulicach miasta. Schrony te jednak niepotrzebne, gdyż na godzinę przed atakiem Warszawa zaczęła pustoszeć. Na ulicach coraz mniej ludzi.

Krótko przed godz. 10-tą ulice Warszawy były jakby wymarłe. Na skrzyżowaniach ulic posterunki policji z maskami gazowymi, na chodnikach gdzieś patroli obrony przeciwlotniczej z żółtymi opaskami, maskami. W kilkunastu punktach miasta czuwały pogotowia przeciwiperytowe. Niesamowite wrażenie czynili ludzie, ubrani od stóp do głów w kostjumy iperytowe, całkowicie zamaskowani.

## Rozpoczęło się.

O godz. 10-tej rozległ się nagle potężny ryk syren. Pozostali nieliczni przechodnie kopredziej uciekają do schronów. Tramwaje stają w miejscach, konduktorzy zakładają maski gazowe, nieliczna publiczność opuszcza tramwaje i ukrywa się w schronach.

W chwili, kiedy rozległ się huk syren i dźwięki gongów na znak rozpoczęcia ataku lotniczo-gazowego, na poczcie głównej znajdowało się sporo publiczności, którą natychmiast skierowano do pobliskiego schronu.

Kilku śmiazków usiłowało zbiec na ulicę, lecz spotkała ich natychmiast zasłużona kara. Gdy tylko pojawili się na ulicy, zostali obsypani mąką, która imitowała iperyt, a następnie przez kolumny ratownicze przemocą wsadzeni na nosze i odtransportowani do najbliższego schronu.

Za kilku zbiegami odbył się regularny pociąg. Wreszcie wszystkich schwymano i zamknięto w schronach, tak, że w przeciągu kilku minut ulice dokoła poczty świeciły pustką.

Nad miastem ukazała się eskadra samolotów. 10 minut przed godz. 11-tą pękła pierwsza bomba. Po niej bomby raz po raz wybuchały na ulicach. Samoloty złowrogo szybowały nad miastem.

Przez jezdnie przelatywały karetki pogotowia i oddziały straży pożarnej. Huk syren i alarmujących klaksonów potęgował grozę nastroju.

Atak gazowy trwał przeszło godzinę. Po nim ulice miasta natychmiast ożywiły się. Ludność powychodziła ze schronów, ruszyły taksówki, pootwierano sklepy.

## Powtórny atak.

Zupełnie niespodziewanie o godz. 12,10 rozległ się ponowny ryk syren, zwiastujący nowy atak samolotów. Odrazu ustał ponownie wszelki ruch uliczny. Rozpoczął się drugi nalot samolotów, a oddziały obrony czynnej podjęły ponowną akcję obronną. Drugi atak trwał krócej i skończył się około godz. 13, ale był silniejszy. We większej ilości użyto świec dymnych oraz w kilku punktach miasta puszczoneo gaz łzawiący.

## KOMUNIKAT

### w sprawie składek do Kas Chorych.

W związku ze zniesieniem od 1 listopada rb. obowiązku należenia do Kas Chorych pracowników rolnych składek za takowych do Kas Chorych za miesiąc październik rb. oblicza się za 4 tygodnie, a nie za 5 tygodni, pomimo tego, iż jest pierwszy miesiąc kwartalu, na co prosimy pp. pracodawców zwrócić uwagę przy rozliczaniu się z Kasami Chorych.

(—) Sojecki,

Prezes Pomorskiej Komisji Pracy.

## Zwalnianie notariuszy.

Warszawa. Na zasadzie nowego dekretu o notariacie ministerjum sprawiedliwości przystąpiło do zwalniania notariuszy ze stanowisk. Pierwsze zwolnienia zostały dokonane na terenie Małopolski. Definitywne zwolnienia notariuszy zostały wyznaczone na 30 listopada.

W Małopolsce zostanie zwolniona jedna trzecia część ogółu notariuszy.

## Wierna przyrzeczeniu matki

P O W I E Ś Ć .

18

(Ciąg dalszy).

— Dziękuję; wolę zacząć tutaj.

— Zamykamy zwykle budę o wpół do 9-tej, a otwieramy ją dopiero po 2-giej w nocy.

— Czy byłoby to przeciwne przepisom, gdybym prosiła o niezamykanie pasażerskiego pokoju?

— Właściwie — nie. Jeżeli to pani dogadza, mogą go otworzyć i może tam pani spać, wyciągając się na dwóch krzesłach. Idę teraz do domu na kolację; pogaszę światła, zostawię tylko jedno w pasażerskim pokoju.

— Dziękuję panu bardzo. Gdziebym tu mogła dostać trochę wody?

— W damskiej ubieralni. Strasznie parną mamy noc. Coś niezwykłego w październiku. Widocznie jakiś cyklon szaleje gdzieś w pobliżu.

Skłonił się i odszedł, a zmęczona dziewczyna usiadła pod oknem, wachlując się kapeluszem. Powietrze było parne i zgęszczone, tak, że z trudnością wciągała je w piersi. Powoli rzadcy przechodnie i służba kolejowa rozproszyli się w różne

Tajemnicza cisza i mrok, panujący pod sklepieniem drzew i odorujące zapachy, bijące jakby z kadzielnicy z rozpalonej ziemi, owionęły czarem swoim strudzoną podróżną. Rozpostarła szal na trawie opodal gościńca, oparła głowę o pień drzewa, wsłuchując się w stłumione szmery, płynące z daleka i zasnęła.

Zbudził ją nagle tętent galopujących kopyt końskich, tak bliski, że zerwała się i uskokzyła w bok, a koń wystraszony jej ruchem, stanął dęba i zaczął się kręcić w miejscu. Światło księżycza padało w pełni na piękne, rasowe zwierzę i na jeźdźca, w którym Irena poznała imponującą postawę, klasyczną głowę i bystre oczy widzianego dziś z rana prawnika.

Lennox Dunbar pochylił się na siodle i gładząc ręką szyję konia, pytał:

— Pani, zdaje się, jest obcą w tych stronach. Może pani zmyliła drogę?

— Nie, sir.

— Przepraszam; ale, widząc panią dzisiaj w Elm Bluff, mniemałem, że pani może zabłądziła.

Nie odpowiedziała nic na to, a on, uchyliwszy kapelusza, odjechał w stronę miasta. Wysoka dziewczęca postać, stojąca nieruchomo na tle mlecznych, księżycowych... jakby uosobieni (m leśnej boginki. C. d. n.)



## Zebranie Przedwyborcze

w Lubawie i w Nowemmieście w niedzielę, dnia 19 bm.

Lubawa. Komitet Wyborczy Niezależnej Listy Narodowej Miasta Lubawy zwołuje Zebranie Przedwyborcze w niedzielę, dnia 19 listopada r. o godz. 12.30 na sali p. Kowalskiego. Przemawiać będą p.p. poseł dr. Tadeusz Bielecki z Warszawy, poseł Mazur z Grudziądza.

Wstęp za zaproszeniami imiennymi, które odebrać można codziennie w sekretarjacie wyborczym Rynek 3 (p. Szulec).

Zaproszenia wydawać się będzie tylko osobom, które ukończyły lat 24 (mający prawo wybierania).

Takie same zebranie w Nowemmieście odbędzie się w tę samą niedzielę o godz. 4 po poł. w Hotelu Centralnym w Nowemmieście. Wstęp tak samo tylko za zaproszeniami imiennymi, które odebrać można w sekretarjacie wyborczym, Rynek 4 — „Drwęca” I piętro w prawo.

## WIADOMOSCI.

Nowemmiasto, dnia 17 listopada, 1933 r.

Kalendarzyk, 17 listopada, Piątek, Grzegorz Cud. b. w. 18 listopada, Sobota, Odon p., P.b. ss. Piotra i P. 19 listopada, Niedziela 24 po Sw., Elżbiety kr. wd. Wschód słońca g. 7 — 01 m. Zachód słońca g. 15 — 42 m. Wschód księżyca g. 10 — 15 m. Zachód księżyca g. 16 — 53 m.

miasta i powiatu.

### Z ruchu wyborczego.

Odezwa „Obozu Narodowego”. — Jacy ludzie są na liście sanacyjnej. — Czemu na nich głosować nie wolno.

Lubawa. Nadchodzące wybory do Rad Miejskich nastroją dużo trudności choćby z zaznajomieniem się z ustawą o wyborach samorządowych. Oboz Narodowy, jak wiadomo, wystawił własną listę i wydał nast. odezwę:

#### Rodacy!

#### Idziemy do wyborów.

Idziemy głosować przeciwko tchórzom, kartom duchowym i tym, którzy za garść srebrników gotowi pluć we własną duszę.

#### Wyborco!

Nie stajemy przed tobą z kramem świadczeń i nie zachwalamy się wzorem jarmarcznych przekupniów. Zrób tylko jedno! Pozwól przemówić twemu narodowemu sumieniu — nie zagluszaj go, a jesteś pewni, że głos twój padnie na Niezależną Listę Narodową.

Walcymy o mandaty nie dla siebie, ale by przez nie mogli mieć interes narodowy i sprawiedliwość, walcząc o lepszą dolę wszystkich warstw.

Zwracamy się do rdzennie polskiej ludności miasta naszego bez różnicy warstw, by zgodnie z dotychczasową tradycją oddała tłumnie i zwracie głosy swe w dniu 26-go listopada r. na

Niezależną Listę Narodową Miasta Lubawy  
**Niech żyje Wielka Polska!**

Niech żyje Zwycięstwo Obozu Narodowego.  
**Niech żyje Zwycięstwo Niezależnej Listy Narodowej Miasta Lubawy.**

Już dziś należy zwrócić uwagę, że przy ustaleniu „Niezależnej Listy Narodowej” wzięto tylko ludzi niezależnych i reprezentujących wszystkie warstwy ludności. Tylko tacy ludzie dają gwarancję obrony interesów obywatelstwa oraz bezstronną kontrolę gospodarki miejskiej. Wszyscy musimy dołożyć starań, by z wyborów wyszli zwycięsko tylko kandydaci listy narodowej.

Obowiązkiem każdego narodowca jest sprawdzić, czy jest zapisanym w listach wyborczych, które można przeglądać do 18 bm. włącznie. Musimy dopilnować, by ani jeden głos z naszej strony nie przepadł.

### Z okazji Święta Młodzieży.

Lubawa. W nadchodzącą niedzielę obchodził tu S. M. P. m. Święto Młodzieży. Z tej okazji zostanie odegrane przedstawienie amatorskie pt. „Krolewicz umiera”. Nie należy wątpić, że Obywatelstwo poprze tę imprezę. Bliższe szczegóły w afiszach.

### Sanacja obawia się.

Lubawa. I w naszym mieście sanacja przy pomocy zast. p. Starosty zdołała skłębć „Nar. Blok Gosp.-Społ.”. Nie postawiła na swej liście głośnych sanatorów, ażeby nie odstraszać wyborców, różnemi przeto sposobami powściągała na swą listę ludzi zależnych, którzy w obawie o byt swój zgodzili się iść choćby na bebeczki. Znajdują się w ten sposób na tej sanacyjnej liście i ludzie w gruncie rzeczy niezli, lecz głosować na nich nie wolno, bo będąc na liście sanacyjnej, będą postępować zawsze tak, jak im sanacja nakaze. A jaka będzie Rada Miejska, taka będzie gospodarka i opodatkowanie obywateli na rzecz gminy. Na jedno jeszcze warto zwrócić wyborcom uwagę, że obok osób czystych stoją na liście sanacyjnej wzgl. najwięcej za nią gardlującą osoby, niezbyt dobrą cieszące się opinią.

### Doroczny jarmark świętomarciński.

Lubawa. Tegoroczny jarmark świętomarciński w ub. środe cieszył się wielką frekwencją ludności z okolicy. Zydowstwo zajęło cały rynek, obstawiając go straganami. Wśród obuwników było dużo Polaków. Zydzi znów zrobili święty interes, ale i miejscowe sklepy z obuwiem i bławatami oblegane były przez klientów. Kiedy wreszcie dojdziemy do tego, że noga zycowska więcej w naszym mieście nie postanie?

### Z wieczornicy harcerskiej.

Nowemmiasto. W ub. niedzielę I. Drużyna harcerska im. Królowej Jadwigi urządziła „Wieczór Harcerski”, na program którego zostały się występy sceniczne. Wieczornica rozpoczęła się „pieśnią braterstwa”, śpiewaną przy ognisku. Następnie zgromadzona publiczność zobaczyła „taniec grzybowych ludków”. To najmłodsze zuchy tańczyły, przebrane za muchomorów. W udratyzowanej baśni pt. „Zły czar” młode aktorki, wywiązały się znakomicie. W „Zbiórce alarmowej” przedstawiono życie harcerki, ich zbiórki, gawędy, pełne humoru i werwy piosenki oraz cichą pracę społeczną. Na zakończenie odtąńczono udatnie „Trojak śląski”, nagrodzony licznymi oklaskami, a potem rozbrzmiała wspólna pieśń: „O Matko Polsko, przyjmij nas w szeregi swych rycerzy!...”

## ŚWIĘTO MŁODZIEŻY

w Nowemmieście!

### Program:

Niedziela, 19 listopada r.

Godz. 7.30 przed poł. Wspólna Msza św. Po Mszy św. pochód na plac św. Tomasza celem wsadzenia drzewka pamiątkowego 250-letniej Rocznicy Odsieczy Wiednia. Następnie uroczyste zebranie z Patronatem w Hotelu Centralnego.

Godz. 8 wiecz. Krótka akademja ku czci św. Stanisława Kostki. Następnie dramat religijny p. t.

„Triumf Krzyża”

w 6 odsłonach.

Bliższe szczegóły w afiszach.

O jak najliczniejszy udział pros!

Zarząd S. M. P. Nowemmiasto.

### W sanacyjnej „studni”...

Motto: Dudni wielce, dudni  
W sanacyjnej „studni”...

Nowemmiasto. O wyborach do Rady M. nie było jeszcze ani widu ani słyhu, a sanacja, bo to bardzo „pracowity” naród, już działała. W jakim kierunku? To każdy nawet dzieciak w szkole wie, bo i tam się wszystkich nastawia w kierunku 360° do idei „brygadowej”. Nie potrzeba chyba wyliczać płonów sanacyjnych, można jedynie wspomnieć, że nie przynoszą sanatorom chluby ani „laurów olimpijskich”. Praca wstępna była cicha, streszczała się do rozmaitych herbatek i do brydża, na których w rozmowie zawsze wsuwano chirurgicznym ruchem zastrzyk „wyborczy”.

Rozmaici „bridżowcy” i „herbatniki” zabrali się do bardziej spótgowanej już pracy. Zaczęła się „wedrówka ludów” — szkoda, że nie do Galilei — po wszystkich domach, gdzie tylko byli ludzie, chociaż w 1 proc. zależni. Podziwiać należy odwagę pewnej nieytyle „wielkiej”, ile „grubej ryby”, która pechała się wszędzie, gdzie tylko drzwi były dość szerokie i w natrętny, nie licujący z godnością jej stanowiska sposób, namawiała ofiarę do stawienia kandydatury. Co to za radni będą z tych ludzi, formalnie zgwałconych do wyrażenia zgody kandydowania? Jak oni mają „według swej wiedzy i sumienia stać wiernie na straży interesów naszego miasta”, jak oni mają „przez swój uczciwy patriotyzm dać gwarancję, że „dobro ogółu społeczeństwa i dobro samorządu będzie dla nich najwyższym postulatem” — skoro swą kandydaturę na liście sanacyjnej postawili pod presją rozmaitych koncesyj, monopolów, i innych państw. obiektów, skoro w Radzie M. będą musieli tak tańczyć, jak im sanacja zagra. A sanacja wygrać będzie wszystko: od „Brygady” poprzez krakowiaczki, polki i walce do najnowszych melodyjnych tang i zwarjowanych foxtrotów. Czy wobec tego nie lepiej byłoby zamówić z Ameryki 12 „Robotów-manekinów” i postawić je w sali posiedzeń R.M.? Przynajmniej stałabym się i można byłoby w każdej chwili „stawić wniosek”, nakreślić manekin na „tak” i już będzie „ustawa” przyjęta przez akklamację.

Oprócz „grubych ryb” był też w ruchu cały sztab najmniejszych „chudopacholów”. Najweselszym był jeden, który na zebraniu Zw. Zw. Zawodowych — najnowszy „przebieg” sanacji — urządził plebiscyt, czy ma postawić swą kandydaturę na liście sanacyjnej. Okazało się, że 13 głosów było „tak”, a 25 „nie”. „Chudopacholek” stał się ze złości zielonym i doszedł do wniosku, że nikogo nie potrzebuje, gdyż i bez robotników radnym będzie. Obiecał też pamiętać o tych 13 wiernych towarzyszach; ale groził też, że „odszczepienie” jego dobrze pamiętają. Po tych pogroźkach widać już odrazu prawdziwego w nim sanatora. Koń nawet z politowaniem kiwał głową nad tym „biednym, opuszczonym” człowiekiem, ale mimo to kopnął by go swą nogą resp. kopytem. Oto sposób wybierania kandydatów w sanacji! Potem sanacja ma jeszcze tę czelność w ulotkach drukować „głos robotnika”!! Jesteśmy przekonani, że robotnik o swym własnym głosie dowiedział się dopiero z tej ulotki.

Znudziło się sanatorom chodzenie po domach, więc wydali ulotkę. Woleli oszczędzić ruchu swych nóg, które i tak są już upośledzone w stosunku do reszty ciała, tembardziej, jeśli ktoś ma w pasie dwa metry obwodu — i woleli puścić w ruch maszyny drukarskie oraz wydać odezwę. W odezwie odrazu znalazła się cała falanga podpisów urzędników i ludzi zależnych, często nie mających prawa wyborczego, ale w sanacji to można przysiąc. Były też nazwiska osób niezależnych, które wpisano często bez ich wiedzy lub dostano w „narodową” pułapkę. Nim ogłoszono wybory, sanacja miała już gotowy „Narodowy Blok”, żeby ludzi tumanic. Dziś jednak wszyscy już wiemy, że pod „narodowym” płaszczem kryje się najczystszej wody sanacja. A oblicze jej jest znamionowane tem, co dotychczas działała... A co sanacja działała, to cały naród, z wyjątkiem oczywiście tej t. zw. elity, odczuwa aż nadto dotkliwie na sobie.

### Rozkład nabożeńst w rekolekcji Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Nowemmieście,

mających się odbyć w dniach od 21—24 listopada r. jest następujący:

Dnia 21. 11. 33. o godz. 5-ej wieczorem błogosławieństwo i nauka wstępna.

Dnia 22. 11. 23. o godz. 7-mej rano Msza św. i nauka I. o godz. 3-iej nauka II., o godz. 8-iej błogosławieństwo i nauka III.

Dnia 23. 11. 33. o godz. 7-mej rano Msza św. i nauka I., o godz. 3-iej nauka II., o godz. 8-iej błogosławieństwo i nauka III., po pierwszej nauce powiędz.

24. 11. 33. o godz. 7-iej rano Msza św., wspólna Komunia św., nauka i błogosławieństwo papieskie, zakończenie.

Zarząd.

### Zmarła z braku lekarza.

Samplawa. Zona osadn. p. Biglewskiego zmarła w ub. tygod. przy połogu. Wobec groźnego położenia udano się w nocy do Lubawy po lekarza. Niestety, wszelkie starania okazały się bezskuteczne. Lekarza nie można było dostać. Sekcja zwłok wykazała podobno, że gdyby przy porodzie był lekarz, śmierć matki możeby nie nastąpiła.

### „Nie mogę założyć ani „Strzelca” ani Rezerwistów.

Prątnica. Pewien sanac. bubek, chcąc pochwilić się przełożonym i sanacji, starał się założyć w naszej spokojnej wsi „Strzelca”. Istnieje tu oddawna Kółko Roln., Tow. Powst. i Wojaków, SMP, męskie i żeńskie i Zw. Mł. Nar. Wystarczająco te organizacje w zupełności na naszą wieś i „Strzelca” tu nikomu niepotrzebny. Odbyło się już kilka po-

## Wyborcy miejscy!

Sprawdzajcie spisy wyborców!

Już tylko do 18 listopada wyłożone są spisy wyborców do Rad Miejskich. Każdy winien sprawdzić, czy jego nazwisko znajduje się w spisach względnie sprawdzić, czy nie umieszczono kogoś, kto niema prawa głosu. Stwierdziwszy braki, należy natychmiast wnieść reklamację.

gadankę i zebrań, lecz do założenia nie doszło, wobec oporu mieszkańców. Wobec tego stanu rzeczy usiłuje ów „przyjaciel” założyć Zw. Rezerwistów, lecz i to mu się nie udaje, bo ludność zdaje sobie sprawę, co to jest ten Zw. Rez.

Świadczy to o żywo pulsującym duchu narodowym w naszej wiosce, skoro tylko nasze narodowe i katolickie organizacje znajdują uznanie i poparcie, a przed sanacyjnymi szczerlinie zamyka się drzwi.

### Pożar.

Mierzyn. W ub. poniedziałek w nocy stodoła rolnika Fr. Krajnika w Mierzynie spłonęła doszczętnie razem z jęczmieniem i sianem. Obok tego spalił sięszałas razem z torfem. Zachodzi przypuszczenie nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Szkoda wynosi 1890. zł., poszkodowany nie był ubezpieczony.

### Piętnastolecie Odzyskania Niepodległości.

Ostrowite, k. Jabł. Dzięki staraniom tujejszego nauczyciela uroczystość piętnastolecia niepodległości wypadła nadzwyczaj imponująco.

W sobotę, 11 bm. dzieci szkolne po wysłuchaniu Mszy św. przy śpiewie wsadziły żywy pomnik, dąb pamiątkowy, na miejscu publicznym obok szkoły. Pod korzenie zakopały akt erekcyjny, składając przyrzeczenie pieczy nad drzewkiem. Następnie ozdobiło szkołę piękną nową tablicą.

Po krótkim przemówieniu i odsłonięciu zebrała się dziatwa w klasie, gdzie wygłoszono deklamację, dialogi, oddano sztuczkę teatralną „Szalency” i tańce narodowe.

Wieczorem zostaliśmy zaalarmowani do wspaniałego ogniska, które zostało rozniecone obok szkoły, zamiast capstrzyku. Właściwa uroczystość odbyła się w niedzielę 12 bm. o godzinie 16-ej. Dorosli, na zaproszenie dzieci, gremjalnie zabrali się na akademję, dając dowód zrozumienia pamiętnej dziejowej chwili. Tu spotkali się z nadszpiewaniami występami dzieci szkolnych, które odzwierciedlały obraz okresu zniewoi gigantycznych wymagań odzyskania niepodległości, łącząc z tem cześć dla tych, którzy nam Ojczyznę wrócili i nad nią z poświęceniem i zaparciem pracują. Uczestnik.

### Z Pomorza

#### Z obchodu 15-lecia niepodległości.

Lidzbark. Obchód 15-lecia niepodległości odbył się u nas w ub. niedzielę, 12 bm., poprzedzony w sobotę capstrzykiem, na który stawili się nieliczne miejsc. organizacje P. W. Przysnąc trzeba, że capstrzyk wypadł jakoś blade — maszerowano w błocie ulic, a kilka pochodni oświetlało tylko orkiestrę. Czy brak ich byłby skutkiem kryzysu? Po obejściu ulic stanął pochód półkolem na Pl. Hallera przy rozpaleniu ognisku, gdzie miejsc. drużyny harcerskie odśpiewały kilka pieśni. W tym czasie kom. pochodu nac. Straży Poż., p. R., zawezwał obecnych do 1 min. milczenia ku uczczeniu poległych w walce o niepodległość. Pochód rozwiązano przy hali gimnastycznej. Liczne flagi powiewały z domów, lecz nie licznie tylko iluminowano okna. Nic to dziwnego w tym czasie kryzysowym.

W niedzielę o godz. 10.30 przed poł. odbyła się przy targowisku zbiórka miejsc. Tow. i organizacyj P. W., skąd wyruszone do kościoła na uroczystą Mszę św., którą odprawił ks. Kita. Następnie ruszono pochodem ulicami miasta na Plac Hallera, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił burm. P. Parzybok, a orkiestra odegrała hymn nar.

Program wiecz. akademji w sali hotelu „Pod 3 Koronami” był b. urozmaicony. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. sędzia Chutkiewicz, poczem nastąpił szereg deklamacyj dzieci szkolnych, udatne występy chóru męsk., jak również kwartetu muzycznego. Solo śpiew p. Burm. wywołało burzliwe oklaski, tak samo i wspaniała gra fortep. na 4 ręce pp. burm. Parzyboka i R. Markowskiego. Akademję zakończono odśpiewaniem hymnu narod. przez chór męski. Przy końcu podziękował p. Burmistrz gościom za tak liczne przybycie. Uroczystość zakończono zabawą taneczną. Czysty zysk przeznaczono na rzecz odżywiania biednych dzieci szkolnych.

### Włamanie z kradzieżą w kolonji urzędniczej.

Działdowo. W nocy na 13 bm. złodzieje wtargnęli do mieszkania p. Adamskiego w kol. urzędn. i to przez otwarte okno do ustępu. Wywierciwszy dziurę w drzwiach, dostali się do kuchni, a następnie do sypialni p. A., którą po zbudzeniu steryoryzowali, żądając wydania pieniędzy. Po zabraniu zegarka i torebki z 30 zł wynieśli stół z mieszkania na ulicę, który rozbili. Na wszczęty przez p. A. alarm zbiegli. Połcja jest na tropie sprawców i w związku z tem w domu przy ul. Kościelnej 1 przeprowadziła rewizję.

### Pomysłowi złodzieje ukarani.

Działdowo. Przed tuł. Sądem w trybie uproszczonego postępowania odbyła się 14 bm. rozprawa przeciw K. Siwertowi i F. Bernardowi, oskarżonym o popełnienie systematycznej kradzieży produktów reżniczych na szkodę m. rzeź. p. K. Waśniewskiego z Działdowa. S. nie przyznał się do winy, wobec czego Sąd wymierzył mu karę więzienia przez 2 miesiące, B. zaś, który do winy się przyznał, został skazany na 2 lata więzienia z warunkowym zawieszaniem kary na 3 lata.

Skazani zapowiedzieli wniesienie apelacji.

### Z jarmarku.

Działdowo. Na wtorkowy jarmark spędzono dużą ilość bydła i koni, których nikt nie kupował, gdyż ceny zwykowały. Na targu kramnym mimo ustawicznego podania deszczu i śniegu czyniono zakupy. Niezwykle ożywiony ruch panował również w składach. Ludność zaopatrywała się w ciepłą odzież, a to widocznie dlatego, że żydzi na rynku żądali wyższe ceny, aniżeli miejscowi kupecy.

## RUCH TOWARZYSTW.

Lubawa. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę dnia 19. 11. 33 r. o godz. 16-tej w lokalu p. Piotrocicza. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, pomiędzy innymi wybory do Rady Miejsk., wobec tego pros! się o licznyny udział.  
Zarząd.



## Cena „przyjaźni“ niemieckiej.

Berlin, 16. 11. Jedna z holenderskich stacyj telegraficznych dziś rano podawała tekstem otwartym komentarze prasy angielskiej do wczorajszych rozmów polsko-niemieckich w Berlinie.

Według gazet angielskich w ślad za temi rozmowami pójdą żądania pewnych ustępstw ze strony Polski na rzecz Niemiec. Bliższych szczegółów co do charakteru tych ustępstw brak.

### Komentarz francuski.

Do rozmów polsko-niemieckich warszawski korespondent półurzędowej agencji Havasa dodaje długi komentarz:

— Wiadomość o obustronnem zobowiązaniu się doszła do Warszawy właśnie podczas alarmu gazowego; jest rzeczą bardzo możliwą, że nie był to zwykły zbieg okoliczności.

Rząd polski musi się zapytać, czy Rzesza wogóle może zapewnić Polsce zrzeczenie się pretensji do Pomorza i czy ostatecznie rezygnuje z Gdańska. Trzeba się zapytać, czy Niemcy gwarantują Polsce bezsporne posiadanie Śląska.

## Nowy rząd rumuński.

Bukareszt. Duca otworzył nowy rząd w następującym składzie: prezes rady ministrów — Duca, sprawy zagraniczne — Titulescu, finanse — Dinu Bratianu, sprawiedliwość — Antonescu, oświata — Angheliescu, komunikacja i roboty publiczne — Franasovici, praca i zdrowie publiczne — Dimitriu, handel i przemysł — Tatarescu, obrona narodowa — generał Ujca, sprawy wewnętrzne — Inuletz, rolnictwo — Cipainu. Ministrami bez teki zostali Lapedatu Nistor i generał Paweł Angheliescu.

## Gabinet francuski już znów przed upadkiem?

Paryż. W związku z przeprowadzonymi rozmowami premiera z poszczególnymi ministrami obiegła pogłoska o zachwianiu się gabinetu francuskiego, a to z powodu niezgodności zdań poszczególnych ministrów. Wiadomości te są zapewne przesadzone, mniej jednak istnieją między ministrami nieporozumienia co do ustalenia zmian w gospodarce wewnętrznej. Premier polecił, aby każdy z ministrów raz jeszcze zbadał swe ministerjalne i nieodzowne zapotrzebowania finansowe i w tym celu odroczył sesję budżetową. „Jour” utrzymuje, że na odroczenie sesji wpłynęły zagadnienia z polityki zagranicznej.

## Włochy i Węgry wycofują się z konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 14. 11. W poniedziałek odbyło się posiedzenie komisji nadzwyczajnej biura konferencji rozbrojeniowej, na którym obradowano nad metodami wydatnego zmniejszenia efektywów.

Sensacją stały się zgłoszone na wstępie posiedzenia deklaracje Włoch i Węgier, w których państwa te — za przykładem Niemiec — wycofały się praktycznie ze współpracy z konferencją rozbrojeniową.

Na wstępie posiedzenia delegat włoski, markiz Soragna, ponownie złożył deklarację, iż z polecenia swego rządu nie może brać czynnego udziału w obradach i zmuszony jest ograniczyć się do roli obserwatora.

Podobną deklarację złożył również delegat węgierski Sieg, który oświadczył, że nie może podpisać żadnej decyzji, powziętej przez komisję.

Stanowisko, zajęte przez delegatów Włoch i Węgier wywołało w genewskich kołach politycznych wielkie poruszenie i jest bardzo żywo komentowane.

### Będąc

wraz z liczną rodziną w trudnym położeniu wskutek pobytu w areszcie i utraty posady sekretarza adwokackiego, obecnie na wolności gorąco proszę o jakąkolwiek pracę fizyczną czy umysłową w domu lub poza domem na zawołanie. Między innymi załatwiam wszelkiego rodzaju ubezpieczenia dla Poznańsko-Warszawskiego Tow. Ubezpiec.

ADAM DOCZYK, Nowemiasto, Mickiewicza 7 (przy szpitalu powiat.)

**Sprzedam** Poszukuję od zaraz **dziewczynę** od zaraz szafę, piec, łóżko i kolebkę. do kuchni

S. P., Zwiniarz. i **pokojuwkę.** Hotel Centralny, Nowemiasto.

**Dom blisko Rynku** tanio na sprzedaż. Wiadomość: **Lubawa, Pomorska 7.**

**Węgiel** opałowy i kowalski polecam **Fr. Tysler, Lubawa.**

**Służące** poszukuje od zaraz. **Krajnik, Mikołajki.**

**2 służących** do bydła i koni poszukuje **Burzyński, Lorki.**

## Pałac wilanowski — stanie się rezydencją P. Prezydenta Rzplitej.

Hr. Branicki odstępuje go za długi Państw. Bankowi Rolnemu.

Warszawa. Hrabia Branicki z Wilanowa zadłużył się bardzo poważnie w Państwowym Banku Rolnym, hipotekując należność na swym majątku w Wilanowie. Skutkiem tego, że hr. Branicki nie może długu, bardzo zresztą poważnego, bo wynoszącego przeszło 11 milionów zł, spłacić, państwowy Bank Rolny przejmie na własność Skarbu Państwa pałac wilanowski wraz z terenami okolicznymi. W związku z tem Wilanów stanie się rezydencją Pana Prezydenta Rzplitej.

Równocześnie sfery urzędowe noszą się z myślą nadania zamkowi królewskiemu w Grodnie, pochodzącemu z XVI wieku, urzędowej nazwy: rezydencji P. Prezydenta R. P.

## Nie 16 procent, lecz 18,6 procent.

### Ograniczenie przywozu bekoniów.

Jak wynika z ostatnich doniesień, ograniczenia importu bekoniów do Anglii wynoszą nie 16 procent dotychczasowego kontyngentu, lecz 18,6 proc. Wspomniane ograniczenia wprowadzono z dniem 10 bm. na mocy specjalnego zarządzenia rządu brytyjskiego.

Udział Polski w przywozie bekoniów do Anglii wynosić będzie, tak jak dotychczas, 9,53 procent całego importu. Według ostatnich zarządzeń możemy eksportować do Anglii 45,5 tys. centnarów bekoniów w ciągu 4 tygodni. W chwili wprowadzenia kontyngentu na przywóz bekoniów, eksport nasz wynosił 80.000 centnarów na 4 tygodnie. Obecnie, po kilkakrotnych ograniczeniach, spadnie on niemal do połowy.

## Dolar już tylko 5.35 zł.

### Gwałtowny krach waluty amerykańskiej na giełdach europejskich

Dziś na giełdzie nastąpiło gwałtowne załamanie się kursu dolara. Za banknoty dolarowe płacono 5.40, kurs dewizy wynosił 5.355, przekazu telegraficznego 5.37. Bank Polski płaci za dolary 5.35. Gwałtowną niżkę kursu dolara przypisują wzmożeniu zakupów złota przez St. Zjednoczone, tudzież wzmożeniu spekulacji na niżkę waluty amerykańskiej.

Nowy Jork, 15. 11. Według „New York Times” Stany Zjednoczone zakupiły zagranicą złota tylko na sumę 6 milionów dolarów.

Kryzys nie omija nikogo

Zatem oszczędzaj!

Pierwszą oszczędnością, jaką poczynisz — to na światło, przez zastosowanie

5 lub 10 świecowej ŻARÓWKI,

którą nabyć można w firmie „Drwęca” Drukarnia i Księgarnia NOWEMIASTO.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolar 5.30 (Bank Polski płaci); frank. francuski 34.85; frank szwajcarski 172.50; funt szterling 28.60; marka niemiecka 211; szyling austriacki 100; korona czeska 25.20

## Długi dolarowe można płacić dolarami.

W wypadku zwłoki należy się wierzycielowi odszkodowanie za straty kursowe. — Tak orzekł Sąd Najwyższy.

Ostatnio Sąd Najwyższy wydał bardzo ważne orzeczenie w sprawie uregulowania wierzytelności dolarowych, które posiada zasadnicze znaczenie.

Sąd Najwyższy orzekł, że wszelkie wierzytelności dolarowe (o ile dany dokument lub weksel wystawiony był w dolarach) należy uiszczać tylko w dolarach i to w tej samej kwocie, na jaką dokument lub weksel opiewał, ewentualnie w złotych po kursie dnia płatności zobowiązania. Dotyczy to wypadku, w którym dłużnik honoruje swoje zobowiązania dolarowe w terminie płatności.

W wypadku zaś zwleknięcia przez dłużnika z płatą zobowiązania lub weksla — wierzyciel ma prawo żądać odszkodowania za straty kursowe, powstałe wskutek niedotrzymania terminu płatności.

Powyższe orzeczenie Sądu Najw. wyjaśnia ostatecznie sprawę częstych sporów na tle płatności dolarowych.

## Służące będą miały urlopy.

### Po roku pracy — 2 tygodnie.

Z początkiem przyszłego roku ma wejść w życie nowa ustawa o pracy służby domowej. Projekt tej ustawy został już wykonany i rozesłany związkom zainteresowanym do zaopiniowania.

Projekt zawiera ważne dla służby domowej postanowienia. W pierwszym rzędzie ustalona będzie kwestja odszkodowania za wypowiedzenie pracy. Ustawa przewiduje termin dwutygodniowego wypowiedzenia pracy przy miesięcznej umowie. Ponadto ustawa wprowadza urlopy dla służby domowej.

Ustawa opiewa, że po każdym przepracowanym roku należy się służącej dwutygodniowy urlop.

Charakterystyczne jest, że w projekcie ustawy jest również przepis, przewidujący kary dla pracodawców, którzy biją służące. Widocznie zdarzają się takie wypadki.

## KĄCIK RADJOWY

### Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

**Sobota, 8 dnia 1. XI.** 7.00 Audycja poranna. 12.05 Ork. jazzowa. 16.40 Lekcja języka fran. (kurs średni). 16.55 Duety operowe z płyt. 17.15 Recital organowy ze Lwowa. 17.50 Wiad. ogrodnicze. 18.00 Odczyt. 18.20 Płyty gr. 18.55 „Maraton” Ujejskiego. 19.15 Dz. wiecz. 19.30 Audycja z okazji Święta Narod. Łotewskiego. 21.00 „Skrzynka poczt. techn.” 21.15 Koncert Chopinowski. 22.00 Odczyt w języku franc. pt. „15-lecie odrodzenia Polski”. 22.15 Wiad. sport. 22.25 Muzyka tan.

**Niedziela, dnia 19. XI.** 9.00 Audycja poranna. 10.00 Tr. Nabożeństwa ze Lwowa. 11.45 Muzyka rel. z płyt. 12.15 105-lecie śmierci Schuberta. W przerwie o godz. 13.00—13.12 Pogadanka dla sfer pracujących. 14.00 „Prace nad naprawą ustroju rolnego”. 14.15 „Przegląd rynków produktów roln.” 14.25 Płyty gr. 15.00 „Znaczenie prac Państw. Instytutu Nauk. Gosp. Wiejsk. dla roln. prakt.” 15.20 Koncert orkiestry ludowej. W przerwie wiad. Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 16.00 Program dla młodzieży: a) Pogadanka pt. „Jak najwyżej”, b) Muzyka na ksylofonie, c) „Historja o naleśniku”. 16.30 Płyty gr. 16.45 Adolf Dygasiński: „Pies-wyga” fragm. z pow. pt. „As”. 17.00 Pagadanka. 17.15 Koncert polskiej muzyki ludowo-artystycznej. 18.00 Słuchowisko z Wilna pt. „Romans Eskimoski”. 18.45 „Sylwety akademików literatury”. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie”. 19.45 Życie artystyczne stolicy. 19.50 Muzyka lekka ork. P. R. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Odczyt aktualny. 21.15 „Na wesolej lwowskiej fali”. 22.15 Wiad. sport. 22.25 Muzyka tan.

**Poniedziałek, dnia 20. XI.** 7.00 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. Płyty gr. Dz. poł. Wiad. met. 15.55 Zespół salonowy Banaszewskiego. 16.40 Lekcja języka franc. (kurs. elem.) 16.55 Koncert kameralny. 17.50 „Skrzynka pocz. rol. 18.00 Odczyt „Polska odrodzona wobec swych zadań dziejowych”. 18.20 Audycja żołnierska. 18.45 „Sylwety akademików literatury”. 19.25 „Nieznany list Chopina”. (Felj. muz.) 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 „Kraina Uśmiechu” — operetka Lehara. W przerwie felj. „W pogoni za słowem”. 22.15 Muzyka taneczna.

## GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 16. 11. Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe zdatne do przemiatu	14.50—14.75
Pszenica	18.75—19.25
Owies	13.00—13.25
Jęczmień browarowy	14.75—15.50
Mąka żytnia	20.75—21.00
Mąka pszenna 65 proc.	30.50—32.50
Rzepak	39.00—40.00
Gorzycza	35.00—37.00
Groch Victoria.	21.00—24.00
Groch Folgera.	21.00—23.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemiście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przestanie w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

NA ROK 1934

już posiadamy najskłładz i e

AGENDY

dla handlu i przemysłu.

Kalendarze terminowe

Kalendarze terminowo-biurowe

„DRWECA” Druk. i Księgarnia Nowemiasto.

## Listy przewozowe

do przesyłek zwykłych i pospiesznych

stale na składzie

„DRWECA” Druk. i Księgarnia [Nowemiasto.

Kupię dobrze utrzymany piec majolikowy. Hartwigowa, dentystka, Nowemiasto.

Sprzedam na dobrych warunkach gospodarstwo Górski, Nawra.

Chłopak i dziewczyna potrzebni zaraz Ałojzy Kobyłski, Lipinki.

Atrament szkolny

luźny

poleca najtaniej

„DRWECA” księgarnia Nowemiasto.



## Znamienny przyczynek do naszych stosunków gospodarczych.

**Zastraszająco spada liczba urodzin w Polsce, tak, że nawet Niemcy nie wykazują tak znacznego pogorszenia.**

Sanacja lubuje się w przedstawieniu naszego położenia gosp. w jak najbardziej jasnych barwach. Ogół społeczeństwa atoli na sobie samem odczuwa zbyt jaskrawą sprzeczność między tem, co głosi sanacja, a rzeczywistością. — Przeczą temu w równej mierze statystyki z rozmaitych dziedzin naszego życia. — I tak zastraszający wprost spadek urodzin w Polsce jest wymownym dowodem, jak dotkliwie i głęboko sięgają w naszą dziedzinę społeczną skutki kryzysu.

Pod tym względem stosunki wyglądają bardzo źle. Świeżo właśnie ogłoszono dane porównawcze między Polską, a zagranicą za pierwszy kwartał br., których wynik jest wręcz fatalny. W pierwszym bowiem kwartale 1932 r. mieliśmy 255 tys. dzieci nowonarodzonych, w pierwszym zaś kwartale br. tylko 220 tysięcy czyli o 35 tys. mniej. Podobnie ujemnych jak u nas objawów nie zaobserwowano w żadnym innym kraju.

Przedewszystkiem zwróćmy uwagę na Niemcy. W pierwszym kwartale roku zeszłego urodziło się tam 262 tysięcy dzieci, w pierwszym kwartale br. 247 tysięcy czyli o 15 tys. mniej. Stanowi to ubytek 6-procentowy, a zatem przeszło dwa razy mniejszy niż w Polsce, gdzie pogorszenie wyniosło 13 i pół proc.

A w innych krajach? W Anglii i Węgrzech pogorszenie w zimie 1933 r. w stosunku do zimy 1932 wyniosło tylko 2 proc. we Włoszech 4 i pół proc. w Holandii 5 — najgorsze cyfry wykazuje tylko Francja (7 proc.) i Czechosłowacja (8 proc.) — ale ileż lepsze jeszcze od naszych!

Wystarczy jednak samo porównanie z Niemcami. Przed rokiem ilość urodzin była u nas tylko o 7 tysięcy mniejsza niż w Niemczech, w pierwszym kwartale br. mieliśmy już 27 tysięcy urodzin mniej niż Niemcy.

Niedawno temu główny organ hitlerowski pisał o „wojnie kołysek” między Polską a Niemcami: wskazywał na to, że Polska zaczyna już przeganiać Niemcy pod względem przyrostu ludności. Ładne przeganianie.

Co prawda, w drugim kwartale br. statystyka polska wykazała wyniki już nie tak ujemne, bo cyfra urodzin tegoroczna była tylko o 1 tys. mniejsza niż przed rokiem. Danych porównawczych z zagranicą za ten okres nie będziemy mieli prędzej jak za parę miesięcy. Ale byłoby karygodną lekkomyślnością dać się kołysać wygodnemu optymizmowi, że pogorszenie tegorocznej zimy było objawem tylko chwilowym. Stanowi bowiem to groźne ostrzeżenie, że się żywa siła naszego narodu zaczyna poważnie załamywać. Wpływ stosunków gospodarczych na liczby urodzin jest rzeczą powszechnie znaną.

Już przed wojną stwierdzono, że w latach, które następowały po latach urodzajnych, liczba noworodków silnie rosła i naodwrot małała po latach nieurodzaju.

W okresie jednak powojennym stosunki nie przedstawiają się tak prosto. Wprawdzie urodzajny rok 1929 wywołał pewną zwykłą urodzin w r. 1930, po urodzajnych również latach 1923 i 1925 ilość dzieci w roku następnym, zamiast rosnać, małała, naodwrot największe po wojnie cyfry urodzin wykazał rok 1925, następujący po szczególnie nieurodzajnym roku 1924... Dlaczego? Co w latach 1923 i 1925 była inflacja,

a w roku 1929 uzdrowienie waluty, które na całe społeczeństwo podziałało jak słońce po niepogodzie. Nastroje psychologiczne wpływają dziś na płodność społeczeństwa niemniej silnie, a nieraz silniej, niż przyczyny materialne.

Przed wojną, gdy liczba urodziń stale spadała bardzo silnie wszędzie zagranicą, zwłaszcza w krajach przemysłowych, jak Anglja i Niemcy, w Polsce obniżała się ona wolniej niż gdzieindziej. To samo było jeszcze w pierwszych latach powojennych, do roku 1925. Dopiero od r. 1926 obraz zasadniczo się zmienia i już stosunki nasze wykazują większe pogorszenie niż np. we Francji. W latach ostatnich jeszcze bardziej się ten obraz zmienia na naszą niekorzyść. Między rokiem 1930 a 32 spadek urodzin w Polsce w stosunku do ludności wynoszący 11 procent, był już jeden z najwyższych w Europie, bo tylko Włochy wykazały 11 i pół proc., a Niemcy 14 proc. W tym roku spadamy na ostatnie miejsce pod względem gwałtownego zmniejszania się liczby dzieci i już nawet odbieramy rekord Niemcom...

## Jakie niepotrzebne artykuły przywozi się z zagranicy?

W dobie, gdy każdy grosz wydany na zakup towaru zagran. zwiększa wydatnie bezrobocie i ogólną nędzę kraju, przywieźliśmy w okresie 9 mies. r. 1933 ogółem odzieży i konfekcji na sumę 2.584.000 zł, gotowych wyrobów metalowych około 176.000 q, tj. prawie o 20.000 q więcej niż w roku zeszłym, papierów i wyrobów pap. za około 14.000.000 zł w ilości około 310.000 q, w tem tektury barwionej i niebarwionej około 5.000 q, papieru gazetowego 15.000 q, pakowego około 16.000 q, wyrobów gumowych około 9.000 q, tj. 1.500 q, opon wszelkich, opon automobilowych około 6.000 q za 4.000.000 zł, wyrobów z gumelastyki miękkiej około 500 q itp.; wyrobów galanteryjnych około 1.400 q za 2.500.000 zł, sieczki szklanej, paciorków i wyrobów z nich około 800 q za 600.000 zł, wyrobów galanteryjnych i toaletowych za około 1.500.000 zł, około 350 q organów za około 200.000 zł mimo, że polska produkcja instrumentów muzycznych stoi na dostatecznie wysokim poziomie.

## Oblawa na dziki we wsi.

Gołańcz. Niecodziennie widowisko miała ludność folwarczna Czesławic. Podczas białego dnia wpadła do wsi cała gromada dzików (około 11 sztuk) i zmobilizowała całą wieś.

Otoczona ze wszech stron trzoda schroniła się do pobliskiego parku, gdzie powiadomiony o tem właściciel powitał niefortunnych przybyszów ostremi strzałami.

## 700 notariuszy na terenie Rzplitej.

Warszawa. Dnia 8-go bm. wygłoszono rozporządzenie o ustroju notariatu. Ilość notariuszy na obszarze państwa wyniesie 770 osób. Na terenie apelacji katowickiej utworzonych zostanie 28 notariatów, w apelacji krakowskiej 90, lubelskiej — 96, lwowskiej — 163, poznańskiej — 140, wileńskiej — 166, warszawskiej — 187.

Przy ustaleniu ilości notariuszy dla poszczególnych terytoriów, wzięto pod uwagę stan sądownictwa w dniu 1-go stycznia 1934, a więc już po zniesieniu Sądu Apelacyjnego w Toruniu i Sądu Okręgowego we Włocławku.

## Eksplodujący granat zranił człowieka.

Bydgoszcz. 28-letni rob. Kamiński, zatrudniony w zakładach amunicyjnych na Osowej Górze, koło Bydgoszczy, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Kamiński zajęty był przy rozkładaniu granatu, który w pewnym momencie eksplodował, ciężko raniąc robotnika. Nieszczęśliwego przewieziono do Szpitala Miejskiego, gdzie lekarz stwierdził zgniecenie lewej ręki.

## Nowy polski rekord długotrwałości lotu szybowcowego.

Lwów. W centralnem szybowisku polskiem w Bezmiechowej pilot szybowcowy Aeroklubu lwowskiego p. Piotr Młynarski dokonał na szybowcu S. G. 3, konstrukcji inż. Grzeszczyka, lotu, który trwał 11 godzin i 58 minut.

Temsamem pilot Młynarski pobił dotychczasowy rekord polski, zdobyty poprzednio przez pilota Baranowskiego, ustanawiając nowy polski rekord długotrwałości lotu na szybowcu.

## Ile jest Polska winna zagranicy?

W dziedzinie długów państwowych wobec zagranicy rząd polski będzie spłacał w jesieni rb. kilka pożyczek.

Na czoło tych zobowiązań wysuwa się płatna w październiku rata wraz z odsetkami pożyczki stabilizacyjnej z r. 1927 w wysokości 1.395.000 dolarów. Następnie 1 października przypada płatność raty pożyczki zapłaconej w sumie 1.178.000 dolarów. Wreszcie przypada w październiku płatność raty i procentów od 6 proc. pożyczki dolarowej w wysokości 587.000 dolarów.

## Zażydzenie dentystyki.

Dentystyka w Polsce jest w ogromnej większości opanowana przez lekarzy-dentystów żydów, „Gazeta Warszawska” podaje, że w samej Warszawie praktykuje 650 lekarzy-dentystów żydów.

— A młodzież polska po skończeniu nauki poszukuje pracy i chleba. Kiedyż się ockniemy? Pajęczyna żydowsko-sanacyjna zacieśnia się z dnia na dzień. Czas oczy przetrzeć.



## Odezwa ks. kardynała Prymasa na „Święto Młodzieży”.

Ks. kardynał-prymas August Hlond wydał odezwę w związku z przypadającym „Świętem Młodzieży” na niedzielę, 19 listopada. Ks. Kardynał-Prymas pisze w niej:

Młodzież katolicka parafij naszych, szczególnie ta, która się zrzuciła w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, odda w tym dniu publiczny hołd swemu Niebieskiemu Patronowi, zmanifestuje przywiązanie do wiary świętej i wspólną wolę do naśladowania cnót, któremi św. Stanisław Kostka jej przyświeca.

W walce z nowoczesnym pogaństwem, do której staje w pierwszym szeregu młodzież Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, jako przednia straż Akcji Katolickiej — św. Stanisław będzie jej duchowym hetmanem, przykładem męstwa i orędownikiem błogosławieństwa w serdecznych trudach dla wiary i państwa.

Jest moim gorącym życzeniem, aby wielebne duchowieństwo ujęło w swoje ręce inicjatywę „Święta Młodzieży” i dopomogło zarządom Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej do należytego przygotowania tej uroczystości we wszystkich parafjach. Nie możemy poprzestać na pięknej manifestacji katolickiej. Nie możemy się zadowolić czynem propagandowym na rzecz organizacji, która młodzież pozaszkolną w imię religijnych i obywatelskich haseł pod swój sztandar wzywa. Obchody „Święta Młodzieży” powinny być spokojnym, a poważnym wyrazem myśli, że niema zdrowych ideałów młodzieńczych bez Boga, że nie będzie silnej młodzieży bez religii, nie będzie krzepienia życia Narodu świeżymi siłami, jeśli w nich nie będzie działał czynnik wiary i nie będzie się mogło państwo oprzeć trwale na tych szeregach, które dorastając do obowiązków obywatelskich, straciły świadomość swych powinności względem Stwórcy. Realizacja zaś programów młodzieńczych pełnych, bo obejmujących także wyrobienie religijne, jest możliwa tylko przy współpracy Kościoła, którego rola i w tym wypadku nie jest ani dodatkowa, ani dekoracyjna, lecz istotna. Laicyzacja gotuje w tej dziedzinie narodom i państwom tragiczne rozczarowanie, od których powinniśmy uchronić Polskę.

## Uroczyste przeniesienie relikwji św. Stanisława Kostki we Włocławku.

Włocławek. Jak już donosiliśmy, J. E. Ks. Biskup Radoński przywiózł z Rzymu relikwje św. Stanisława Kostki, przeznaczone dla diecezjalnego Związku Stow. Mł. Polskiej we Włocławku. Relikwje znajdują się w pięknym relikwjarzu, weneckiej roboty, ufundowanym przez J. E. Ks. Biskupa.

Dnia 5 bm. odbyła się uroczystość instalacji relikwji w kościele katedralnym M. B. we Włocławku. Po południu wyruszyła z pałacu biskupiego uroczysta procesja. Na przedzie postępowały oddziały wojska, P. W. i organizacje mundurowych. Następnie długimi szeregami szła młodzież ze szkół powszechnych i gimnazjów, która wraz z nauczycielstwem wzięła gremjalnie udział w uroczystości. Cechy, organizacje społeczne i zawodowe, orkiestra straży pożarnej oraz sznur kilkudziesięciu księży poprzedzały niesiony na specjalnych noszach relikwjarz. Za relikwjami postępował ks. Biskup Radoński oraz przedstawiciele władz państwowych i komunalnych. Procesja przeszła głównymi ulicami i udała się do katedry. W chwili wniesienia relikwji do katedry, chór katedralny odśpiewał kantatę ku czci św. Stanisława, poczem po krótkim nabożeństwie J. E. Ks. Biskup Radoński wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Ulice, któremi przechodziła procesja, były dekorowane zielenią oraz flagami o barwach narodowych i papieskich.

## W Ameryce nie wolno chować pieniędzy po kątach.

W Bostonie, w Stanach Zjednoczonych, dokonano pierwszego aresztowania za chowanie złota. Aresztowany został urzędnik miejski Driscoll, oskarżony o ukrycie 10000 dolarów w złocie, które wycofał z banku państwowego w marcu rb.

## Ludność miasteczka wyrżnięta przez bandytów.

Bandyci chińscy napadli na miasto Mong Mana, położone na północno-wschodniej granicy Birmanji. Niemal cała ludność została wycięta w pień. Angielskie oddziały kolonialne, stacjonowane wzdłuż granicy, musiały się ograniczyć do bezczynnego przypatrywania się rzezi w strefie, położonej poza strefą suwerenną Anglii i do udzielenia pomocy nielicznym uciekinierom, którzy przeżyli napad bandytów.

## Wojskowe organizacje żydowskie swobodnie paradują po ulicach miasta.

Nacjonalizm polski ścigany — żydowski popierany.

Dnia 29 ubm odbył się zjazd organizacji wojskowej **syjonistów-rewizjonistów** „Brit-Hakail” (Związek wojskowych żydów) z całego kraju. „Moment” podaje:

— Na zjazd przybył twórca żydowskiego le-gjonu (w Palestynie, podczas wojny światowej uważany za żydowskiego „Hitlera” — przyp. red.) i wódz „Brith-Hakail”, Zab-Zabotniński, który wystąpił z dużymi referatami o celach i zadaniach tej organizacji. W zjeździe wzięło udział pięć tysięcy umundurowanych członków wszystkich oddziałów tej organizacji w Polsce. Odbył się przewidziany pochód po ulicach warszawskich. Jednocześnie odbyła się konferencja komendantów wszystkich oddziałów „Brith-Hakail” w Polsce.

**Zjazdy umundurowanych żydowskich organizacji wojskowych, narady ich „komendantów”, „marsze po ulicach stolicy, jak to było np. w dniu 8 ubm. podczas t. zw. III-go zjazdu krajowego „Brit-Trumppeldor” — wszystko to odbywa się bez przeszkód...**

**Nacjonalizm polski jest ścigany, nacjonalizm żydowski — popierany.**

## Smiały rabunek złota w Londynie.

Wśród jasnego dnia, bo w samo południe, dokonano onegdaj w śródmieściu Londynu śmiałego napadu rabunkowego na transport złota, wartości pół miliona złotych.

Złoto przewożono wozem konnym z dworca kolejowego do odlewni. Gdy woźnica oddalił się na krótką chwilę, nadjechał samochód, z którego wyskoczyło 4 mężczyzn. Ujęli konia za uzdę i skierowali na boczną uliczkę. Opierającego się napastnikom młodego chłopca, który pilnował wozu, unieszkodliwili, poczem skrzynie ze złotem przenieśli do samochodu, który szybko odjechał. Dotąd nie udało się policji wpaść na ślad sprawców.